

I.4. Janusza B. Kępki dowód na istnienie Szatana.

Zauważmy, że w powyższym dowodzie wskazana jest także druga możliwość:

„Albo więc trzeba postępować w nieskończoność...”

Jednak, tak Arystoteles jak i św. Tomasz z Akwinu *a priori* odrzucili powyższe:

„Lecz nie można postępować w nieskończoność”, i wskazali *„pierwszego poruszającego nieruchomego”*.

Możemy zgodzić się z zauważeniem, że w tym świecie materialnym *„nie można postępować w nieskończoność”*. Nie wyklucza to jednak możliwości dyskusji warunków:

$$\left. \begin{array}{l} v = \infty \\ v = \infty \quad (\tau = 0) \end{array} \right\} \quad (\text{I.4.1.})$$

które są dokładnym przeciwieństwem warunków (I.1.12.).

Z powyższego wynikają co najmniej trzy cechy, które właśnie nie są cechami **tego** świata materialnego:

- wszechobecny, ponieważ poruszający w nieskończoności jest jednocześnie wszędzie,
- ponadczasowy, czyli absolutnie powtarzający się w nieskończoności: $v = \infty$ oraz $\tau = 0$;
- „niematerialny”, ponieważ warunek: $v = \infty$ nie dotyczy tego świata materialnego.

Dla $v = \infty$, strzała znajduje się jednocześnie wszędzie, czyli zajmuje sobą cały świat. Oznacza to też nieskończoną powtarzalność: $v = \infty$. Czyli czas nie istnieje: $\tau = 0$.

Rzeczywiście, dla nieskończonej prędkości nie potrzeba czasu na przebycie odległości „z jednego końca w drugi koniec **tego** świata”.

Można więc, podobnie jak to zrobił św. Tomasz z Akwinu, napisać z kolei dowód z ruchu na istnienie... Szatana, według warunków (I.4.1.):

Św. Tomasz z Akwinu wywodzi od Arystotelesa, że Bóg istnieje.

Przedstawiają oni, że „Albo porusza się to poruszające, albo nie”.

Pierwszego poruszającego nieruchomego nazywają Bogiem.

Jednakże, a priori odrzucili oni taki przypadek, że jeśli się coś porusza, to jest poruszane od innego poruszającego, aż do nieskończoności. Zatem trzeba także koniecznie przyjąć coś pierwszego poruszającego się w nieskończoności. A to nazywamy Szatanem”.

Z powyższych dowodów wprost wynika, że **ten** świat materialny określony jest przez warunki:

$$\left. \begin{array}{l} v \neq \infty \quad \text{oraz} \quad v \neq 0 \\ v \neq \infty \quad \text{oraz} \quad v \neq 0 \end{array} \right\} \quad (\text{I.4.2.})$$

poza którymi dwustronnie znajdują się warunki (I.1.12.) oraz (I.4.1.).

Stan wiedzy współczesnej jednoznacznie wskazuje, że rzeczywiście dla *tego* świata materialnego spełnione są warunki (I.4.2.), a nie są spełnione warunki (I.1.12.) oraz (I.4.1.).

A to z kolei oznacza, że warunki: $v = 0$ oraz $v = \infty$ nie są stanami ruchu *tego* świata materialnego.

A ponadto, „poruszający się z nieskończoną prędkością” jest jednocześnie wszędzie, a więc jest... „absolutnie nieruchomy” względem dowolnego obserwatora!

A więc jednak... To samo o dwóch obliczach? A zauważyli to już (pra)Starożytni.

W hinduizmie Trimurti – bóstwo w trzech osobach (święta trójca): Brahma (Stwórca), Wisznu (Życie) i Siwa (Śmierć).

W Mezopotamii i Babilonie dobro i zło pochodziło od tych samych kapryśnych bogów.

W mazdaizmie¹ wyraźne rozróżnienie bogów Dobra oraz Zła.

Według Izraelitów, zło jest częścią boskiego planu Jahwe.

W Księdze Hioba jest pierwsza wzmianka o Szatanie.

W XI-XIII w. katarowie² wskazywali Diabła jako równego i przeciwnego Bogu.

Trwa dyskusja, co lub kto „rządzi” tym światem materialnym: Dobro czy Zło?

Ponieważ w tym świecie materialnym nie brakuje „optymistów”, uprzejmię przedstawiamy co następuje.

Tworzenie dwóch bogów Dobra i Zła jest dosyć prymitywnym opisem podstawowych procesów tego świata materialnego: syntezy i rozpadu dowolnych układów materialnych.

Procesy te przebiegają według reguły *divina proportio*, znanej już przed Starożytnością.

Raczej marnym „wynałazkiem” Starożytnych była wielość bogów prawie równych sobie i na każdą okoliczność.

Była bogini Mądrości. A jak nazywano boginię Głupoty?

Uwagi końcowe

Zauważmy, że powyższe dwa „dowody” na istnienie...(warunki **I.1.12.** oraz **I.4.1.**), nie dotyczą tego świata materialnego.

Tym samym, powstaje naturalny podział na ten „świat materialny” według warunków (**I.4.2.**) oraz tamten „świat niematerialny” według warunków (**I.1.12.**) oraz (**I.4.1.**).

„Specjaliści” badający te dwa zupełnie różne światy, zwani są odpowiednio naukowcami oraz kapłanami.

Łatwo widać, że metody oraz narzędzia badawcze do poznawania tych dwu różnych światów powinny być z założenia zupełnie różne.

Może stąd wynikać, że tamten świat (niematerialny) według warunków (**I.1.12.**) jest poza zasięgiem badań naukowych.

Jednak istnienie „świata niematerialnego” zostało wykryte poprzez ustalenie, że światło najlepiej rozchodzi się (stała i izotropowa prędkość światła) tam, gdzie nie ma tego „świata materialnego”, czyli w... próżni. Próżnia = brak tego „świata materialnego”.

Ponadto okazuje się, że wszystkie ciała materialne utrzymują swój stan ruchu (inercja ciał materialnych) względem... próżni, czyli względem tamtego „świata niematerialnego”.

Powyższe odkrycia możliwe były ze względu na oddziaływanie tamtego „świata niematerialnego” na ten „świat materialny”. A czy jest też odwrotnie?

Według Arystotelesa – nie.

¹ dualistyczna religia staroirańska; walka dobra ze złem, Ahura Mazda (Ormuzd)– bog dobra, Angra Manju (Aryman) – bóg zła. Zaratustra (prawd. VII-VI w. p.n.e.) – reformator mazdaizmu.

² ruch rel.-społ. w XI-XIII w. we Francji i płn. Italii; wytępieni przez Inkwizycję.